



Zespół «Mozyranka» z Mozyrza

XIV Jarmark Hetmański

W dniach 6-8 czerwca br. Rynek Wielki w Zamościu opanovał XIV Jarmark Hetmański, organizowany w rocznicę nadania miastu Aktu Lokacyjnego przez króla Stefana Batorego. Gościem specjalnym Jarmarku była Andżelika Borys, prezes ZPB. Towarzyszyły jej zespoły z Białorusi – «Mozyranka» z Mozyrza i «Chabry» z Grodna oraz twórcy ludowi na czele ze

Stanisławem Mulicą, prezesem Towarzystwa Twórców Ludowych przy ZPB.

O wizycie prezes ZPB

Dla Andżeliki Borys przyjazd do Zamościa był nie tylko kurtuazyjną odpowiedzią na zaproszenie prezydenta miasta Zamość Marcina Zamoyskiego, ale też podróżą sentymentalną. Przed dwunastu laty, w ramach wymiany studentów prezes ZPB skończyła w Zamościu Studium Nauczycielskie.

Urząd Miasta zorganizował

konferencję, która stała się okazją do przybliżenia i poznania aktualnej sytuacji Związku Polaków na Białorusi, nieuznanego przez reżim Aleksandra Łukaszenki, o sytuacji z władzami i ich stosunku do mniejszości narodowej.

– Teraz miasto jest jeszcze piękniejsze. Pamiętam moich profesorów. Dyrektorem był Andrzej Tokarski, opiekunem mojego roku – Danuta Curyło. A muzyki uczyła Wiesława Badach. Wspaniali ludzie, zawsze będą ich ciepło wspominać – zaznaczyła Borys.

Przewodnicząca ZPB opowiadała również o tym, jak wygląda życie Polaków mieszkających na Białorusi.

– Mamy problemy z urzędnikami i władzą, którzy nie uznają naszej organizacji. Natomiast zwykli mieszkańcy Białorusi są do nas przyjaźnie nastawieni. Zresztą nigdy nie było konfliktów między Polakami a Białorusinami. Obecna władza chce nas skłócić – tłumaczyła podczas konferencji prasowej Andżelika Borys.

Ciąg dalszy na str. 5

BELSAT TV rozpoczął emisję z satelity Sirius

18 lipca br. o godz. 18.00 BELSAT TV rozpoczął nadawanie z satelity Sirius. Tego dnia rozpoczęła się emisja na żywo festiwalu muzyki białoruskiej «Basowiszcz», który od 14 lat odbywa się w Gródku k/Białegostoku. W tym roku po raz pierwszy «na żywo» koncert laureatów mogli oglądać widzowie z Białorusi.

Program jest dostępny na pozycji 5° E, polaryzacja H, częstotliwość 12 379,6 MHz. Stację odbierać również można przez dotychczasowego satelitę Astra 1Kr – pozycja 19,2° E, polaryzacja H, częstotliwość 10773 MHz.

Sirius jest najbardziej popularnym satelitą na Białorusi – około połowa wszystkich anten jest skierowana właśnie nań. Według reprezentatywnego badania, przeprowadzonego na Białorusi, 8 do 10 proc. gospodarstw domowych ma anteny satelitarne, a ich liczba rośnie o 20 proc. rocznie.

18 lipca br. – wraz ze startem na Siriusie – ruszyła nowa ramówka Belsatu. Codziennie będzie nadawany 1 blok 6-godz. (zamiast bloku 3-godz. raz powtarzanego). Oferta Belsatu wzbogaci się o nowe, atrakcyjne programy i filmy. Codziennie po głównym wydaniu programu informacyjnego «Obiektyw», który emitowany jest na żywo o godz. 21.00, widzowie będą mogli oglądać najlepsze własne produkcje Belsatu: programy publicystyczne, filmy dokumentalne i reportaże. Nowości na antenie to także dwa programy będące efektem współpracy z Deutsche Welle: European Jour-

nal i Euromaxxx. Weekendy w Belsacie to czas bez powtórek, za to ze zróżnicowaną ofertą dla całej rodziny – od dobrego, światowego kina (Amelia, Dzienniki motocyklowe, Mullholland Drive, Taxi), przez publicystyczne podsumowania tygodnia (Press Express, Obiektyw – wydanie specjalne), rozrywkę i kulturę (lista przebojów «Zapalniczka», kulturalna «Kuchnia», satyryczna «Żałucha») po filmy dokumentalne i reportaże. W dalszym ciągu będzie kontynuowana współpraca z litewską telewizją publiczną (publicystyczny program «Forum»), a od sierpnia na antenie pojawi się «Tydzień z Radiem Svaboda» – wspólnie przedsięwzięcie Belsatu i Radia Wolna Europa (RFE RL).

BELSAT TV to kanał satelitarny w języku białoruskim. Tworzony jest przez Białorusinów dla Białorusinów, programy powstają w Warszawie, Białymstoku, Wilnie, Mińsku i innych miastach Białorusi. Telewizja działa w odpowiedzi na zapotrzebowanie, zgłaszane przez białoruskie środowiska demokratyczne.

Projekt finansowany od początku przez polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych został wsparty finansowo przez MSZ Litwy oraz organizacyjnie przez litewską telewizję publiczną.

Cały czas prowadzone są szkolenia dziennikarzy, które współfinansują rządy Wielkiej Brytanii i Irlandii. Trwają rozmowy na temat wsparcia projektu w części szkoleniowej i programowej przez USA, Kanadę, Szwecję i Holandię. Stacja stara się także o dofinansowanie z Unii Europejskiej.

BELSAT

Papież przyjął zaproszenie od Łukaszenki

Benedykt XVI przyjął zaproszenie Aleksandra Łukaszenki do odwiedzenia Białorusi – podaje Interfax. Zaproszenie przekazał zwierzchnik Kościoła na Białorusi arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz podczas wizyty w Watykanie.

«Papież powiedział, że jeżeli Bóg pozwoli, to obowiązkowo odwiedzi Białoruś» – oświadczył w wywiadzie dla państwowej telewizji BT arcybiskup Kondrusiewicz.

Rosyjska Cerkiew pra-

wosławna, która uważa Białoruś za swój teren kanoniczny, nie wyraziła sprzeciwu w sprawie wizyty papieża na Białorusi. Kontrastuje to z jej wcześniejszymi ostrymi protestami w czasie wizyty Jana Pawła II na Ukrainie.

«Jan Paweł II był postrzegany jako Polak i ten, który dąży do umocnienia katolicyzmu na Kresach. Z Benedyktem XVI Cerkiew na znacznie lepsze stosunki, dlatego nie będzie protestów» – ocenił jeden z prawosławnych publicystów, który zastrzegł sobie anonimowość.

Stefan MICHALSKI, Kresy24.pl

Trzy tysiące Kart Polaka we Lwowie

Już trzy tysiące osób zakwalifikowało się do otrzymania Karty Polaka w konsulacie RP we Lwowie – poinformował na początku lipca br. PAP lwowski konsul generalny Wiesław Osuchowski. Nie zmienia to faktu, że MSZ wydaje Karty Polaka ze skandalicznymi opóźnieniami.

– Jest to absolutny rekord w polskich placówkach dyplomatycznych w krajach, w których wydawany jest ten dokument – powiedział konsul w rozmowie telefonicznej. Osuchowski podkreślił, że chociaż zakwalifikowanych zostało tak wielu, nie wszyscy do tej pory odebrali Kartę Polaka.

– Osoba, która uzyskała Kartę Polaka, musi odebrać ją osobiście, w związku z czym opracowaliśmy harmonogram wydawania Karty, który stopniowo realizujemy – dodał konsul. Jego zdaniem, największym problemem w wydawaniu Karty są braki kadrowe w konsulacie we Lwowie. – Liczba aplikujących przekracza nasze możliwości wykonawcze – powiedział Osuchowski.

Podobnie uważa Emil Legowicz z Towarzystwa Polskiego Ziemi Lwowskiej. – Jeśli Karta Polaka będzie wydawana tak powoli, jak teraz, to wszyscy zainteresowani otrzymają ją nie wcześniej niż za dziesięć lat. Do obsługi Karty skierowano trzech konsulów, którzy przyjmują ok. 800 osób miesięcznie, a tylko w obwodzie lwowskim mieszka ok. 50 tysięcy osób pochodzenia

polskiego – powiedział PAP.

Przy wydawaniu Karty Polaka konsul RP we Lwowie ściśle współpracuje z polskimi organizacjami Lwowszczyzny. Wykorzystując swą znajomość środowiska polskiego, dokonują one wstępnej selekcji kandydatów do uzyskania tego dokumentu. – Do tej pory odrzuciliśmy tylko siedem wniosków. Przyczyną odmów jest najczęściej słaba znajomość języka polskiego – powiedział konsul generalny.

Karta Polaka wprowadza ułatwienia i przywileje dla Polaków mieszkających w byłych republikach ZSRR. Umożliwia refundację wizy Schengen, dostęp do polskich szkół i uczelni, ułatwia uzyskiwanie stypendiów, podejmowanie pracy i prowadzenie działalności gospodarczej w Polsce. Karta Polaka jest wydawana przez konsula, ma być ważna przez 10 lat od momentu jej przyznania i może być przedłużana na wniosek zainteresowanego.

Osoby ubiegające się o Kartę Polaka muszą wykazać swój związek z Polską, w tym przynajmniej bierną znajomość języka polskiego, a ponadto wykazać, że jeden z rodziców lub dziadków, bądź dwoje pradiadków było narodowości polskiej. Można też przedstawić zaświadczenie organizacji polonijnej o działalności na rzecz kultury i języka polskiego. Przede wszystkim jednak osoba, która chce mieć Kartę Polaka, musi pisemnie zadeklarować, że czuje się członkiem narodu polskiego.

PAP

ŻEGNAMY NA ZAWSZE...

Wyrazy głębokiego smutku i żalu oraz szczerego współczucia rodzinie i bliskim, znajomym z powodu śmierci



sp. STANISŁAWY MIASKOWSKIEJ

składają koleżanki i koledzy z Oddziału Miejskiego ZPB w Grodnie

Podzielamy ból i smutek oraz składamy wyrazy szczerego współczucia rodzinie i bliskim z powodu śmierci



MARII CIEREBIEJ, Sybiraczki z Porzecza

składają koleżanki i koledzy ze Stowarzyszenia Ofiar-Represji Politycznych

ZAPRASZAMY
na Witrynę Internetową
Związku Polaków na
Białorusi
WWW.ZPB.ORG.PL

Prawdziwa wspólnota



FELIETON
NA ZAPROSZENIE

Aleksander Siemionow, współpracował z katolickim tygodnikiem «Lad», a następnie, po jego upadku, z tygodnikiem «Gazeta Polska». Obecnie pisze artykuły dla «Magazynu Polskiego».

W ubiegłym roku poznałem społeczników z biblioteki parafialnej z miejscowości Trzcianka (Wielkopolska), na czele z «sercem» tej biblioteki – Edwinem Klessą. Przykład parafian z Trzcianki pokazuje, jak wiele mogą zdziałać ludzie, gdy łączą ich wspólna idea, wspólna pasja.

parafianie powinni spotykać się sami ze sobą. Mnie, jako członkowi wspólnoty religijnej, bardzo brakuje takich spotkań z współparafianami. Niedzielną Msza św. kończy się i wszyscy rozchodzą się po swoich kątach, jak gdybyśmy byli sobie zupełnie obcy. Ktoś jedzie na działkę, ktoś spotyka się ze swoją rodziną czy znajomymi. Większość łąduje na miękkich kanapach i bezmyślnie gapi się w telewizor... A co ze wspólnotą?

Przypomina mi się, jak pewnego razu odwiedzałem swoją krajanekę w Szczecinie. Wieczorem poszedłem razem z nią na Mszę św. Kościół znajdował się około kilometra od jej domu. Droga zajęła nam sporo czasu,

bo ta moja pani Jadwiga co kilka metrów spotykała jakąś znajomą osobę i z każdą musiała się przywitać, porozmawiać. Spytałem więc u niej, kim są ci wszyscy ludzie? A ona szczerze zdziwiona odparła – «Jak to kto? To przecież członkowie mojej parafii. Zawsze witamy się jeden z drugim, bo się znamy, razem się modlimy w jednym kościele. Jednych znam lepiej, a innych tylko z widzenia».

Ja również znam stosunkowo dużo ludzi i często ich widzę modlących się razem ze mną w naszej kapliczce, prawdopodobnie i oni mnie znają z widzenia. Ale gdy spotykamy się na ulicy czy sklepie, to nie witamy się nawet poznając jeden drugiego. Dlaczego?

Kilkrotnie miałem okazję poznać życie różnych parafii w Polsce. Byłem zachwycony, że oprócz udziału parafian w niedzielnej Mszy świętej często spotykają się swoich bibliotekach, gdzie wspólnie piją kawę, czytają prasę, oglądają filmy, grają w szachy, a nawet wspólnie obchodzą imieniny. Już nie mówię o tym, że bardzo często wyjeżdżają na wspólne pielgrzymki oraz wycieczki krajoznawcze. To wszystko jednoczy parafian. Wtedy właśnie powstaje prawdziwa wspólnota – jedna wspólna rodzina.

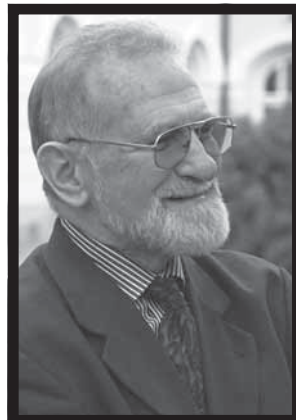
Jak to zaszczyć na naszym, białoruskim gruncie, gdzie nie ma pojęcia społeczeństwa obywatelskiego, gdzie ludzie są nieufni wobec innych, nieprzyzwyczajeni do podjęcia jakichś wspólnych działań, jeśli tylko ktoś im odgórnie nie każe? Wiem tylko, że to księża, mimo, że nieraz mają na głowie tysiąc spraw i nie są w stanie wszystkiego ogarnąć, muszą być tym ogniwem, które łączy parafian, dają im wiarę we wspólnotę, pokazują, że warto zaufać ludziom. Przecież Kościół, parafia, wspólnota religijna to nie są wyłącznie instytucje państwowe. To jest coś, co łączy nas wszystkich – na dobre i na złe, a nie tylko na półtorej godziny w czasie niedzielnej Mszy św.

Odszedł wybitny mąż stanu

Jeden z najwybitniejszych polskich polityków ostatnich dekad, europejski mąż stanu – jak mówią o nim wielcy tego świata – 13 lipca br. zginął w wypadku samochodowym na drodze w Wielkopolsce, gdy jechał na posiedzenie komisji spraw zagranicznych Parlamentu Europejskiego. Budził respekt wśród najbardziej wpływowych na tym świecie – mówił prezydent Lech Kaczyński na pogrzebie Bronisława Geremka na warszawskich Powązkach. Jak dodał, dzięki niemu «Polska zmienia się na lepsze» i co do tego zgodni są wszyscy.

Bronisław Geremek spoczął w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, nieopodal grobów Jacka Kuronia i pułkownika Ryszarda Kuklińskiego. Pogrzeb miał charakter państwowy – profesora pożegnały salwy honorowe, a przez całe uroczystości trumna Bronisława Geremka przykryta była biało-czerwoną flagą.

– Przyszło nam żegnać wielkiego człowieka, intelektualistę i uczonego, ale przede wszystkim wielkiego polityka, jednego z głównych twórców naszej drogi do wolności – mówił prezydent Lech Kaczyński, wspominając początki działalności opozycyjnej Bronisława Geremka na początku lat 70., gdy pewnie sam nie wiedział, że dwa lata później będzie jednym z



bohaterów wydarzeń, «które wstrząsną światem».

Prezydent dodał, że kiedy rozwijał się ruch «Solidarność», «Bóg sprawił, że do Gdańska przyjechała grupa intelektualistów związanych z opozycją» wraz z Geremkiem. – Nie byłoby Porozumień Sierpniowych bez grupy intelektualistów z Warszawy, tzw. ekspertów, na których czele stał Bronisław Geremek – mówił prezydent. – Dziś dla nas wszystkich to część historii – dodał.

– Potrzebowaliśmy ludzi, którzy potrafili przełamać swój własny sposób myślenia. Do tego potrzebna jest wielka intelektualna klasa. Miał ją Bronisław Geremek, który jest jednym z dwóch-trzech najważniejszych twórców tamtego przełomu – mówił Lech Kaczyński, podkreślając ewenement, jakim był masowy ruch «Solidarność», który potrzebował intelektualnego opanowania. Tylko nieliczni mogli zrozumieć, co się wtedy działo. Bronisław Geremek był jednym z tych nielicznych – mówił prezydent. – To dzięki niemu dzieje «Solidarność» nie zakończyły się w marcu 1981 – dodał. Wspominał internowanie

Bronisław Geremek urodził się 6 marca 1932r. w Warszawie. Ukończył studia na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, w latach 1956-58 odbył studia podyplomowe w Ecole Pratique des Hautes Etudes w Paryżu. W 1960r. obronił doktorat, a w 1972r. habilitację w Polskiej Akademii Nauk. W 1989r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym. Był przewodniczącym Unii Wolności, ministrem spraw zagranicznych w latach 1997-2000, posłem na Sejm X, I, II i III kadencji, od 2004 posłem do Parlamentu Europejskiego. Znał cztery języki obce: francuski, angielski, włoski i niemiecki.

Geremka. – Aresztowany nie poddał się: był doradcą podziemnych władz «Solidarność» – mówił prezydent. Podkreślał coraz ważniejszą rolę Geremka w opozycji w latach 80. i kluczową – przy Okrągłym Stole i we władzach III RP. – Można zadać pytanie, skąd tego rodzaju rola Bronisława Geremka. W mojej ocenie to sprawa inteligencji, charakteru i wielkiej umiejętności budzenia respektu u tych, którzy należą do najbardziej wpływowych na tym świecie, wybitnych intelektualistów, polityków, ale także – zwyczajnych przestępców, czego miałem przyjemność być świadkiem w roku 1983 – ocenia prezydent.

We Mszy świętej oprócz najbliższej rodziny uczestniczyli m.in.: prezydent Lech Kaczyński, premier Donald Tusk, szef Parlamentu Europejskiego Hans-Gert Pöttering, byli prezydenci Lech Wałęsa i Aleksander Kwaśniewski, byli premierzy: Tadeusz Mazowiecki, Józef Oleksy, Włodzimierz Cimoszewicz, Jerzy Buzek. Byli też marszałkowie Sejmu i Senatu, członkowie rządu.

Znani politycy o Geremku:

Premier Donald Tusk napisał w specjalnym oświadczeniu: «Z wielkim żalem przyjmam wiadomość o tragicznej śmierci profesora Bronisława Geremka, wybitnego mediewisty, działacza demokratycznej opozycji, współtwórcy «Sierpnia 80», ministra spraw zagranicznych w niepodległej Polsce».

«Bronisław Geremek był człowiekiem bez reszty oddanym sprawom Polski i Polaków, a swoją wiedzę i doświadczenie oraz wielki międzynarodowy autorytet wykorzystywał w Europie i na świecie dla dobra Ojczyzny. (...) Polska nauka i polityka straciły wielkiego człowieka, a wielu spośród nas prawdziwego Przyjaciela» – napisał Tusk.

«Bez wątpliwości należał do największych polskich patriotów i jednocześnie był wielkim Europejczykiem» – powiedział przewodniczący Parlamentu Europejskiego Hans-Gert Pöttering. Osobowość profesora Geremka pokazuje, jak można być blisko swojego kraju i jednocześnie blisko Europy – zaznaczył.

Opr. IT



Podczas otwarcia wystawy poplenerowej «Nadniemnie 2008»



«Wędrownica przy Kaloży» Andrzeja Filipowicza



«Natchnienie» Wasyla Martyniuczuka



«Krajobraz» Ryszarda Gruszy



«Kościół Pobernardyński» Władysława Maławskiego

«Nadniemnie 2008»

Uroczyste otwarcie poplenerowej wystawy prac plastycznych wykonanych przez czternastu artystów z Białorusi, Ukrainy i Litwy, wykonanych podczas Międzynarodowego Pleneru Artystycznego «Nadniemnie 2008» odbyło się w Grodzieńskiej Galerii Tyzenhauza 17 lipca br. Organizatorami były Konsulat Generalny RP w Grodnie i Związek Polaków na Białorusi.

Plener jest przede wszystkim spotkaniem ludzi, spotkaniem artystów z różnych państw. Myślę, że odwiedzający tę wystawę sami dostrzegą różnorodność naszych prac – powiedział Stanisław Kiczko, prezes Towarzystwa Plastyków Polski otwierając wystawę.

Gośćmi wystawy byli: Adam Bernatowicz, konsul generalny RP w Grodnie, z małżonką, Marek Maluchnik, konsul RP w Grodnie, z małżonką, honorowy prezes ZPB i honorowy członek TPP Tadeusz Gawin, Oksana Golombowska, wiceprezes ZPB ds. Kultury oraz Anżelika Orechwo, wiceprezes ZPB ds. Oświaty.



Wystawa jest wynikiem tygodniowego pleneru, który odbył się w Grodnie i okolicach. Do uczestnictwa w plenerze zaproszono Mieczysława Maławskiego, prezesa Lwowskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, Sergiusza Jarockiego, Feliksa Turowskiego i Władysława Maławskiego z Ukrainy oraz Rajmundasa Majawskasa z Litwy. Na impresyjnych pracach Mieczysława Maławskiego i jego syna Władysława widzimy zabytki sakralne – katedrę grodzieńską i kościół Pobernardyński. Artyści skupili się na obiektach znajdujących się w Grodnie. Z zabytków sakralnych na uwagę zasługują prace Feliksa Turowskiego –

prawosławny monaster żeński pw. Narodzenia Bogarodzicy, niegdyś cerkiew i klasztor bazyliank. Turowski wykonał także ciekawy i impresyjny portret Rajmundasa Majawskasa. Na wystawie było dużo portretów, co jest rzeczą dziwną, gdyż ten gatunek na takich plenerach jest rzadkością.

Obok wspomnianych zagranicznych uczestników na wystawie były prezentowane prace Maryny Anaszczenko, Andrzeja Filipowicza, Dymitra Iwanowskiego, Piotra Januszkiewicza, Stanisława Kiczki, Wasyla Martyniuczuka, Sergiusza Osopryłki z Grodna, Pawła Kastusika z Mińska i Ryszarda Gruszy z Lidy. Prace tych

artystów obok walorów artystycznych, dokumentują piękno pejzaży i bogactwo historyczno-kulturowe naszej cudownej Grodzieńszczyzny.

Konsul Marek Maluchnik poinformował Polskie Radio, że władze Grodna postanowiły pomóc w organizacji jesienno-pleneru artystów polonijnych. Współpraca środowisk polonijnych z władzami na Grodzieńszczyźnie nie układa się najlepiej. Miejscowi urzędnicy nie akceptują wielu przedsięwzięć podejmowanych przez naszą placówkę konsularną lub organizacje polonijne. Każda więc wspólna, udana inicjatywa cieszy zarówno Polaków, jak i Białorusinów.

Iness TODRYK

UCZESTNICY o plenerze i wystawie:

Adam BERNATOWICZ, konsul generalny RP w Grodnie:

– Międzynarodowy Plener «Nadniemnie» już w tym katalogu ukazał swoje bardzo ciekawe i bogate owoce. Nie śmiałyśmy w jakikolwiek sposób mówić o sztuce oraz o twórczości Pańskich prac, ponieważ na pewno każdy z nas ma swoje odczucia, wrażenia i oceny i będzie chciał z nimi się podzielić. Natomiast chciałbym podkreślić inny bardzo istotny aspekt tego pleneru i wystawy – integrowanie polskich środowisk artystycznych, żyjących w różnych krajach bliskich Polsce pod wieloma względami. Takie spotkania dają doskonałą możliwość wzajemnego poznawania się i przebywania ze sobą, chociaż poprzez te kilka dni. Odbudowują i budują te więzi międzyludzkie, które są najważniejsze i które z pewnością i dla działalności artystycznej, i dla każdej innej działalności społecznej są bardzo ważne. Mam nadzieję, że to będzie nie ostatnia okazja, jak ta dzisiejsza inicjatywa, która mogłaby być kontynuowana.



Marek MALUCHNIK, konsul RP w Grodnie:

– Ten katalog, który wydaliśmy, chociaż i jest taki mały i skromny, ale jest. W tak krótkim czasie wydać było bardzo trudno. I tu moje ukłony w stronę Andrzeja Filipowicza, który koordynował wszystko, a był to niesamowity trud. Trzeba było w tak krótkim czasie zrobić zdjęcia i napisać biografie uczestników pleneru oraz wykonać zdjęcia świeżo powstałych prac. Plener był trochę szalony. Nie wszystkim odpowiadał termin. Dobrze, że wielu życzliwych ludzi współpracowało przy tym projekcie. Myślę, że ten plener będzie początkiem cyklu takich spotkań. Życzę Wam wszystkim, żeby te kontakty i zawarte przyjaźnie były w przyszłości dla Was ważne i istotne. Jak się patrzy na te prace, jest widoczna linia prosta. Wasze widzenie tych samych miejsc, przestrzeni w Grodnie i okolicach jest jednakowe. I co tak naprawdę Was wszystkich łączyło, to nic innego, jak wyrastanie z jednego pnia kulturowego, który tak ładnie się nazywa – byle Kresy Wschodnie.



Mieczysław MAŁAWSKI, prezes Lwowskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych:

– W imieniu naszego Towarzystwa serdecznie dziękuję za zaproszenie na ten wspaniały plener. Już drugi raz jesteśmy w tej galerii. Kilka miesięcy temu mieliśmy tu wystawę. Istniejemy sześć lat. Za ten czas mieliśmy już około 50 wystaw. Do Towarzystwa należy 35 zawodowych artystów z Lwowskiej Akademii Sztuk Pięknych, Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych i Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. To już prawie tradycja – jesteśmy przynajmniej raz do roku w Grodnie. Jesteśmy zaskoczeni plenerem. Cieszymy się, że jest między nami, artystami, dobry kontakt, a więc jedziemy do Grodna jak do siebie. Ogromnie cieszymy się, że powstała wspaniała współpraca pomiędzy Grodnem a Lwowem. Zapraszamy wszystkich do naszego miasta, bardzo bym chciał, żeby następny międzynarodowy plener odbył się właśnie w naszym mieście – Lwowie.



Marina ZAGIDULINA, historyk sztuki, członek Związku Artystów Białorusi:

– Już na pierwszy rzut oka widać, iż uwaga artystów jest skupiona na starej tkance historycznej Grodna, pojawiają się od razu rozpoznawalne klejnoty sakralne – kościoły: farny, Pobrygidzki, Pobernardyński i, oczywiście, najstarsza Kaloża. Nie zabrakło też swoich podwórek i zaułków, malowniczych kamieniczek z ich drewnianymi schodkami i niewielkimi balkonami. Po raz kolejny utwierdzamy się w przekonaniu, że artyści postrzegają otaczający nas świat w sposób pełniejszy, z łatwością wypuklają to, co piękne i estetyczne, a przechodzą obojętnie wobec «grzechów» współczesnego pokolenia. Każdy z artystów prezentujących przed nami swoje prace wyraził wskazując na swoje postrzeganie świata oraz oryginalną stylistykę. Dzisiaj dają nam w prezencie możliwość spojrzenia na Grodno i Nadniemnie ich oczyma.



Paweł KASTUSIK, Mińsk:

– Plener był szalony i wspaniały. Dziękuję organizatorom za zaproszenie. Jestem naprawdę szczęśliwy i mogę śmiało powiedzieć, że zostawiłem tu swoje serce. Myślę, że jeszcze powrócę do tego pięknego miasta, bo zakochałem się w Grodnie.



5-lecie Domu Polskiego w Iwieńcu

Na Mińszczyźnie jest miasteczko, gdzie od zawsze mieszkali Polacy, gdzie nigdy nie zanikała ich tożsamość narodowa. Jest nim Iwieńiec. Mianowicie tam 12 lipca br. odbyło się świąteczne spotkanie poświęcone 5-leciu istnienia Domu Polskiego. W uroczystościach wzięli udział kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Mińsku Krzysztof Świderek, Franciszek Jerzy Stefaniuk, poseł na Sejm RP, Tomasz Klimañski, radca Ambasady RP w Mińsku, Joanna Stefańska, przedstawiciel Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, prezes Związku Polaków na Białorusi Andżelika Borys, prezes Mińskiego Oddziału ZPB Helena Marczukiewicz i inni dostojni goście.

Spotkanie rozpoczęło się odwiedzeniem cmentarza przy kościele św. Aleksego zbudowanego ponad 100 lat temu, w 1907r., bo jak zaznaczył kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Mińsku Krzysztof Świderek, mamy prawo do przyszłości dopiero wtedy, kiedy nie zapominamy o przeszłości, a na tym cmentarzu jest nasza przeszłość: leżą tam zarówno Polacy, co urodzili się jeszcze w wieku XIX (jednym z nich jest budowniczy kościoła Aleksander Lipnicki), tak i ci, co będąc młodymi oddali swe życie za prawo żyć w wolności i nazywać się Polakami, jak żołnierze Armii Krajowej, na groby których tego dnia zostały złożone kwiaty.

Następnie odbyła się Msza św. w kościele św. Michała Archanioła, którą celebrowali ksiądz proboszcz Lech Bochank i ksiądz Piotr Bielewicz z Mińska. Jak symboliczne były słowa Pisma Świętego, czytane tego dnia, żebyśmy się nie bali tych, kto niszczy nasze ciało, a bali się tych, którzy niszczą duszę... Rzeczywiście, nasze dusze są w niebezpieczeństwie. Wystarczy spojrzeć dookoła: jak dużo jest ludzi, zwłaszcza młodych, oczu których świecą pustką bądź jedynym pragnieniem ich jest dogodzić swemu ciału. A dusze ich umierają i są siły, którym taki stan rzeczy odpowiada, ponieważ człowiekiem z pustym sercem łatwo jest kierować, manipulować, ale my nie chcemy być takimi, dlatego mocno trzymamy się wiary, Słowa Bożego, swoich korzeni, świadomości narodowej. Świętym tego dnia wypełniali nie tylko wierni z Iwieńca, ale i z innych miejscowości Białorusi, gdzie mieszkają Polacy. Podczas mszy śpiewał zespół «Społem» z Mińska (dyrygent Aleksander Szugajew), po Liturgii odbył się koncert muzyki duchownej. Następnie ze słowami modlitwy odwiedziliśmy grób nieznanego żołnierza przy przykościelnym murze. Po tym wszyscy uczest-



Podczas złożenia kwiatów na grób nieznanego żołnierza przy kościele



Zespół «Kresowianka» z Iwieńca



Zespół «Credo» z Braślawia



Zespół taneczny «Białe Skrzydła» z Mołodeczna



Solista grupy artystycznej «Bene» z Warszawy

nicy imprezy przenieśli się do przytulnej sali Domu Polskiego. Zabrzmiało wiele ciepłych słów w adres gospodarzy tej polskiej wysepki. Ci, którzy nie mogli przyjechać na pierwszy jubileusz iwienieckich Polaków, jak prof. Andrzej Stelmachowski, honorowy prezes Stowarzyszenia «Wspólnota Polska», przesłał serdeczne gratulacje i życzenia.

Podczas uroczystości zostały również wręczone nagrody Rzeczypospolitej Polskiej kombatanowi II wojny światowej wysepki. Ci, którzy nie mogli przyjechać na pierwszy jubileusz iwienieckich Polaków, jak prof. Andrzej Stelmachowski, honorowy prezes Stowarzyszenia «Wspólnota Polska», przesłał serdeczne gratulacje i życzenia.

na Białorusi, za ten Dom Polski, który stał się miejscem spotkań Polaków, wyspą kultury polskiej, miejscem doskonalenia języka polskiego, gdzie Polacy – dzieci i dorośli – mogą czuć się Polakami.

Prawdziwym prezentem dla wszystkich zebranych stał się koncert świąteczny,

organizowany przez kierownika Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Mińsku Krzysztofa Świdereka. Udział w nim wzięli zespół «Kresowianka» z Iwieńca, zespół «Credo» z Braślawia, zespół taneczny «Białe Skrzydła» z Mołodeczna (kierownik Wiktor Baranowicz), zespół «Społem» z Mińska, grupa artystyczna «Bene» z

Warszawy. Impreza była nagrywana przez TVP. W ścianach Domu Polskiego czuliśmy się na tyle dobrze, że nie chcieliśmy się żegnać z gościnnymi gospodarzami. Wszyscy, kto odwiedzi to miasto i Dom Polski, nigdy nie pożałuje o tym.

Polina JUCKIEWICZ,
Mińsk

XIV Jarmark Hetmański

Ciąg dalszy ze str. 1

Prezes ZPB także zaznaczyła, jak bardzo ważne są dla niej wizyty w Polsce. Bo każda, to znak dla Polaków na Białorusi, że w Polsce się o niej pamięta, wspiera i nie zostawi w potrzebie.

Dziennikarze poprosili o wyjaśnienie fenomenu środowiska Polaków na Białorusi oraz ich prężnego działania i skonsolidowania się w porównaniu do środowisk polskich na Litwie i Ukrainie.

– Gdyby Polacy nie trzymali się razem, to nie uzyskaliby żadnej pozycji w reżimowym kraju. Dzięki staraniom Związku powstały szkoły polskie, Domy Polskie, Polska Macierz, Związek Harcerstwa Polskiego, działają zespoły. To wszystko powstało w 1988r. Do tego czasu nie było żadnego nauczania języka polskiego. Kiedy jest bardzo trudno – sytuacja jednoczy ludzi w działaniu. W środowisku jest jednak dużo prowokacji – podkreśliła Andżelika Borys.

Odnosnie prowokacji padło pytanie o pokazany w ostatnich dniach w telewizji białoruskiej film atakujący Polaków za rzekome prześladowania Białorusinów w 1939 r. Andżelika Borys filmu jeszcze nie widziała, ale Związek Polaków na Białorusi zdecydowanie zaskarży ten dokument i zakłamywanie historii wszędzie, gdzie będzie można.

W tym roku miała miejsce podobna sytuacja, gdy rządowy organ prasy «Republika» bardzo mocno szkalował Śługę Bożego Jana Pawła II, zarzucając mu szpiegostwo i współpracę ze Stanami Zjednoczonymi. Artykuł został zaskarżony do prokuratury, a reakcją było sprostowanie. Takich zakłamań jest bardzo dużo – historia Polski przedstawiana jest w złym świetle, nie jest uznawana Zbrodnia Katyńska, a żołnierzy Armii Krajowej nazywa się bandytami.



Na scenie tanczy zespół «Mozyrzanka»



Stoisko Towarzystwa Twórców Ludowych na Jarmarku

– Reagujemy na zakłamania, prostujemy je, a wtedy słyszymy zarzuty mieszania się do polityki. Zawsze podkreślam, że to jest nasza historia i innej mieć nie będziemy. Historię należy

przedstawić zgodnie z prawdą, a nie tak, jak chce tego władza białoruska – na zakończenie spotkania podkreśliła Andżelika Borys.

Andżelika Borys podzięko-

wała wszystkim zaangażowanym w jej przyjazd oraz za życzliwość w przyjęciu 54 osób ze Związku Polaków na Białorusi. Podkreśliła wagę kontaktów, które mobilizują do

Towarzystwa Twórców Ludowych przy ZPB. Swoje wyroby zaprezentowali: Marianna Kuźmicka i Tamara Błudowa (wyroby ze słomy), Henryka Strzałkowska (koronkarstwo), Stanisław Mulica (wycinanki), Stanisława Karpol i Lucyna Małyszko (wyroby haftowane) i Ryszarda Kałacz (patchwork).

Rynek Wielki wypełniły Targi Sztuki Ludowej, pokazy ginących zawodów, Targi Kolekcjonerskie. «Mennica Muzealna» w Muzeum Zamojskim zorganizowała pokaz bicia monet, a restauracje zaprezentowały potrawy kuchni regionalnej. Rynek Solny z kolei zamienił się w wesołe miasteczko, a Rynek Wodny w Stację Harcerską.

– Program Jarmarku był bogaty i dobrze zrealizowany, z ogromną gościnnością, za co organizatorom należą się ogromne podziękowania. Mieliliśmy okazję zaprezentować pomysły i niezwykle artystyczne wyroby oraz pamiątki ludowe z Kresów Wschodnich, które przyciągały uwagę publiczności. Uznanie publiczności także zdobyły i nasze wspaniałe zespoły «Mozyrzanka» i «Chabry». Występowały również: Zamojski Big Band Waldemara Skóry, Zespół Folkowy BREKUT, Zespół Wanda i Banda, Kapela Podwórkowa Tońko z Dynowa, Folk music group Shamrock i dwukrotny mistrz Europy w tańcu irlandzkim Michał Piotrkowski – opowiedział Stanisław Mulica.

Organizatorami XIV Jarmarku Hetmańskiego były: Zamojski Dom Kultury, Urząd Miasta Zamość, Muzeum Zamojskie oraz Stowarzyszenie Twórców Ludowych w Zamościu. Patronat nad imprezą objął Prezydent Miasta Zamościa Marcin Zamojski.

Iness TODRYK

działania i dają szansę do poznania pięknego Zamościa.

O Jarmarku

Impreza jest nawiązaniem do bogatych tradycji uświęconych w czasach panowania Ordynacji Zamojskiej. Targi kolekcjonerskie, sztuki ludowej, pokazy ginących zawodów i rękodzieła artystycznego, prezentacja firm z regionu i produktu lokalnego, kiermasz handlowy i koncerty zespołów artystycznych przywoływać mają czasy, kiedy w Zamościu dominowała wielokulturowość oraz tradycje ludowe, rzemieślnicze i handlowe.

Swoją ofertę zaprezentowało około 100 handlowców, kolekcjonerów staroci i antyków, rzemieślników, twórców ludowych z Lubelszczyzny i innych regionów Polski oraz z

Korowód rzemiosł

«Kup pan grabie...» tak przed laty zachwalali swoje grabie wiejscy rzemieślnicy na Jarmarkach na Jana. «Kup pan grabie...» – to też tegoroczny motyw przewodni organizowanego przez Dział Etnografii Muzeum Podlaskiego i białostocki oddział Stowarzyszenia Twórców Ludowych poraz czternasty Jarmarku na Jana w Białymstoku 22 czerwca br.

Tradycja białostockich Jarmarków na Jana sięga XVIII wieku. Pierwszy odbył się w 1749r. na cześć hetmana Jana Klemensa Branickiego. W tegorocznej imprezie uczestniczyło kilkudziesięciu rękodzielników – przedstawicieli tradycyjnych rzemiosł z Kurpi, Warmii i Mazur, Mazowsza, Litwy i Białorusi. Wśród nich: wytwórcy grabi, kosisk, kadłubów, drewnianych zabawek i

łyżek, bednarze, plecionkarze z koszami (ze słomy, drewna dartego, korzeni, jałowca i wikliny), garncarze, kowale, rymarze, tkaczki tkanin dwuosnowowych, koronczarki, hafciarki, rzeźbiarze, itp.

Dużym powodzeniem również cieszyły się stoiska naszych rękodzielników z Towarzystwa Twórców Ludowych przy ZPB. Swoje wyroby zaprezentowali: Czesława Czerednikowa (florystyka), Wiktor Macko (rzeźbiarstwo), Eugeniusz Błudow (wyroby ze słomy), Aleksander Owczynniki (malarstwo i wycinanki) i Stanisław Mulica (wycinanki).

– Jesteśmy bardzo wdzięczni za możliwość zaprezentowania wyrobów naszych twórców na tak ciekawej imprezie oraz za wspaniałą możliwość zobaczenia bogactwa i różnorodności innych regionów Polski – mówi Stanisław Mulica, prezes Towarzystwa Twórców Ludowych przy ZPB.

Waleria BRAŻUK



Rękodzielnicy z Towarzystwa Twórców Ludowych przy ZPB prezentują swoje wyroby

Pierwsze spotkanie katolickiej młodzieży Białorusi – Iwieniec 2008

«Być świadkiem Ducha Świętego»

Niewielkie miasteczko Iwieniec położone niedaleko Mińska w dniach 18-20 lipca stało się białoruskim Sydney dla katolickiej młodzieży wszystkich diecezji Białorusi. Spotkanie zostało zorganizowane z myślą o młodych ludziach, którzy nie mogą być razem z rówieśnikami z całego świata w stolicy Australii, goszczącej w tych samych dniach uczestników 23. Światowego Dnia Młodzieży.

Odpowiadając na zawołanie Papieża Benedykta XVI do bycia świadkami Ewangelii i Ducha Świętego młodzi katolicy razem ze swoimi duszpasterzami przybyli do Iwieńca, aby zjednoczyć się we wspólnej modlitwie i jeszcze raz dać swoje świadectwo wiary i zapewnić w gotowości odpowiedzieć na wyzwania współczesnego świata.

Mimo licznych trudności, które spotkały organizatorów, spotkanie stało się prawdziwym wslawieniem Pana Boga i świadectwem pełnego zaufania Mu. Padający bez przerwy deszcz nie zgasił zapału młodych, lecz tylko wlał w ich serca moc i



Młodzież katolicka podczas Mszy św.

pewność w swoim powołaniu – głosić Słowo Boże i realizować w świecie misję chrześcijańskiej miłości. Podziękowaniem niebios za wytrwałość w takich niesprzyjających warunkach było słońce i czyste niebo podczas Mszy świętej kończącej trzydniowe czuwanie. Przez cały czas młodym towarzyszyli zwierzchnicy Kościoła katolickiego wszystkich diecezji oraz Kościoła grekokatolickiego.

Przewodzącym tematem spotkania, któremu były poświęcone również katechezy i rozważania, były słowa z Dziejów Apostolskich o przyjęciu mocy Ducha Świętego i byciu świadkami Chrystusa (por. Dz. 1, 8). Program zawierał również nabożeństwa (w tym pokutne), konferencje z udziałem biskupów, godzinki, modlitwę różańcową. Szczególnie pięknym i wzniętym było nocne czuwanie z

adoracją Najświętszego Sakramentu i Akafistem, któremu przewodniczył Wizytator Apostolski grekokatolików Białorusi Archimandryta Siargiej Gajek. Organizatorzy zapewnili również translację z Sydney, dzięki której młodzi mogli na żywo obejrzeć i posłuchać Ojca Świętego. Wraz z uczestnikami «Warsztatów muzycznych», które już przez kilka lat odbywają się w Iwieńcu, a także z «Arką Noego» z Polski

i białoruskimi zespołami młodzieży ślawili Boga śpiewem i nawet tańcem, nie zważając na kałuży, zimny wiatr i późną porę.

Jedną z katechez poprowadził Metropolita mińsko-mohylewski arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz. W swoim przesłaniu do młodzieży arcybiskup Tadeusz zwrócił szczególną uwagę na przeszkody, jakie napotyka młody człowiek we współczesnym zsekularyzo-

wanym świecie. «Niestety żyjemy w świecie niewykonalnych obietnic. [...] Jednak trzeba pamiętać, że Słowo Boże jest zawsze żywe i czynne, jak uczy Paweł, Apostoł narodów. Ono jest całkiem inne niż ludzkie i przyniesie swój plon. [...] Słowo Boże jest skierowane do nas i działa przez nas, jeżeli tylko odkrywamy się na nie i przyjmujemy je». Głowa Kościoła na Białorusi zwrócił uwagę młodych na potrzebę ewangelizacji czy reewangelizacji Ojczyzny. Wezwał wszystkich wiernych, a szczególnie młodzież, do bycia misjonarzami, do niesienia Boga do najciemniejszych zakątków ludzkości, żeby Białoruś była krajem, gdzie młodzież żyje Duchem Świętym i odnawia oblicze tej ziemi.

Trzydniowe spotkanie w Iwieńcu zakończyło się Mszą świętą, podczas której arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz dziękował wszystkim za pomoc w organizacji tego spotkania, pierwszego na Białorusi, i szczególnie młodzieży przybyłej do «białoruskiego Sydney»: «Niech naszym honorem, zadaniem i obowiązkiem będzie oświecenie świata zbawienną prawdą Jezusa Chrystusa, w której On może rozwiązać wszystkie swoje problemy i osiągnąć zbawienie. Jeżeli nie my, to kto? Jeżeli nie dzisiaj, to kiedy?»

Helena ŻMIŃKO,
Brześć

Pod Twoją obronę uciekamy się...

Okolo 30 tysięcy pielgrzymów z Mińska, Naroczy, Żodzina, Rakowa, Radaskowicz, Wilejki, Mohylewa, Witebska i innych miejscowości Białorusi wieczorem 1 lipca br. wzięło udział w wieczornej Mszy św. przed budslawskim kościołem oo. Bernardynów, co w rejonie miadzielskim obwodu mińskiego.

Wielu z nich przeszło pieszo sporo kilometrów, inni przyjechali rowerami. Przybyła również pielgrzymka polskich bajkerów, by móc pomodlić się za nas, Polaków mieszkających na Białorusi. Do tegorocznego udziału we Mszy św. zostali zaproszeni Metropolita mińsko-mohylewski ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz, Nuncjusz Apostolski ks. abp Martin Vidović oraz inni biskupi katolicy. Wszyscy zebrani świętowali 10-lecie z momentu, kiedy to kardynał Kazimierz Świątek koronował koronami papieskimi obraz Matki Bożej Budslawskiej, co jest potwierdzeniem tego, że jest cudotwórczy.

Obraz Matki Bożej Budslawskiej jest jednym z najbardziej szanowanych obrazów Kościoła katolickiego, szanowanym przez naszych braci: grekokatolików i prawosławnych. Obraz MB Budslawskiej słynie z wielorakich cudów i łask. Według niektórych źródeł, cudowne

objawienie Matki Bożej ojcom bernardynom miało miejsce w Budslawiu w roku 1588. Pierwszym właścicielem obrazu był wojewoda miński Jan Pac, który z kalwinizmu przeszedł na katolicyzm. Obraz ten otrzymał z rąk papieża Klemensa VIII w Rzymie podczas swej pielgrzymki w roku 1598. Podczas wojny między Rzeczpospolitą a Imperium Rosyjskim w latach 1654-67 obraz czasowo przebywał w Białymstoku. Przed końcem XIX wieku o obrazie było mniej słyszalnie, natomiast na początku lat 90. XX wieku kult jego ponownie zaczął się szerzyć. W historii współczesnej Białorusi, pierwsza pielgrzymka do Matki Bożej Budslawskiej została dozwolona w 1992r. Polonijne chóry «Polonez» (dyrygent Janina Bryczkowska), «Cantus Cordis» (dyrygent Janina Chwalko) oraz chór mińskiego kościoła św. Szymona i Heleny «Głos duszy» (dyrygent Tatiana Gorzewska) już po raz kolejny brały udział we Mszy św. W języku polskim odprawionej 2 lipca. To stało się możliwe dzięki pomocy i wsparciu kierownika Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Mińsku Krzysztofa Świderka. W zeszłym roku odprawiliśmy symboliczny krzyż z Wilna do Budslawia, który w tym roku czekał na nas, a my odczuwaliśmy jego obecność podczas nabożeństwa, mimo że panował straszny upał.

W swym kazaniu Metropolita ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz mówiąc do wiernych



Uroczysta procesja w Budslawiu

w językach białoruskim, polskim, rosyjskim, ukraińskim i włoskim nawoływał do modlitwy za wizytę papieża Benedykta XVI na Białoruś. Niech ta prośba będzie jeszcze jedną intencją waszej pielgrzymki – powiedział ksiądz arcybiskup zwracając się do ludu Bożego. Metropolita opowiedział też o swojej wizycie do Rzymu, gdzie 29 czerwca otrzymał z rąk Benedykta XVI paliusz – element szat liturgicznych metropolity, a także znak szczególnego oddania się Chrystu-

sowi. Podczas ceremonii Metropolita zaznaczył, że Sekretarz Stanu Tarcisio Bertone wrócił z Białorusi do Rzymu «uduchowiony i pełen zachwytu». Wizyta kardynała Bertonego dla wszystkich wiernych Kościoła katolickiego była ogromną uroczystością.

Program uroczystości w Budslawiu zawierał uroczyste Msze św., niespory Maryjne, Akafist, procesję i litanię do Matki Bożej. W obchodach udział również wzięli przedstawiciele Kościoła grekokato-

lickiego i Cerkwi prawosławnej. To, co wszyscyśmy razem mogli oglądać, sprawiło niesamowite wrażenie: morze ludzi – starych, młodych, dzieci – wszyscy z jasnym spojrzeniem w oczekiwaniu Komunii św.

Rzeczą szczególną tegorocznych uroczystości stała nowa modlitwa «Pod Twoją obronę», która zabrzmiała w noc z 1 na 2 lipca. Tekst modlitwy został znaleziony w książce Eliwтары Zielenkiewicz – pierwszej książce o Budslawiu, napisanej w 2. połowie XVIII

wieku. Rzeczywiście, wszyscy jesteśmy pod obroną Matki Bożej Budslawskiej. Czy widzieli kiedyś Państwo jaskółki budslawskie? Matka Boża przyjęła ich gniazda pomiędzy kolumnami swej świątyni. Przyjęła również nas. Kiedy na cały rok wyjeżdżamy od Niej – to żyjemy jedynie nadzieją na nowe spotkanie z Maryją w jej budslawskim obrazie, opiekunką wszystkich mieszkańców Białorusi, a to znaczy i nas, Polaków.

Polina JUCKIEWICZ,
Mińsk

Noc Świętojańska w Bohatyrowiczach

Wspaniałe obchody Nocy Świętojańskiej z występami rozśpiewanych i roztańczonych zespołów ludowych, z tradycyjnym ogniskiem, puszczaniem wianków oraz licznymi konkursami mieli Polacy z Grodna i rejonu grodzieńskiego, którzy radośnie i beztrudnie bawili się w przepięknej nadniemeńskiej miejscowości Bohatyrowicze 21 czerwca br.

Gości oraz wszystkich obecnych przywitał prowadzący Wiktor Szalkiewicz. Kilka słów do wspólnych życzeń dołączył również Adam Bernatowicz, konsul generalny RP w Grodnie, życzenia złożył też wiceprezes ZPB Józef Porzecki.

Wiele emocji i niezapomnianych wrażeń dostarczyły licznie zgromadzonej publiczności Zespoły Pieśni i Tańca «Chabry» z Grodna i «Jutrzenka» z Wolkowyska, zespół «Mieczyna Piosenka» z Taniewic oraz białoruski zespół «Dach» z Grodna.

Zespół «Dach» z Grodna w tym roku na XI Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Rodzinnej Familia Tczew-2008 zdobył I miejsce oraz wyróżnienie – puchar Marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza. Członkowie zespołu grają m.in. na bałajce, gitarze, akordeonie, fujarce i kontrabasie. Zespół wykonał stare białoruskie piosenki «Jabłoń moja», «Powiejcie wiatry», «Pszczółki brzęczą skrzydełkami» oraz znane polskie piosenki «Zakochani są wśród nas» z repertuaru Mieczysława Wojnickiego i «Taki tango» Budki Suflera.

Piosenki ludowe z repertuaru naszych dziadów i pradiadów wykonał zespół «Mieczyna Piosenka» pod kierownictwem Teresy Adamowicz. W ich wykonaniu zabrzmiały piosenki «Cichy pogodny wieczór majowy», «Z tamtej strony wody», «Ładna panna», «Szia panna raz ulicą» i inne.

Zespół «Chabry» również popisywał się nad brzegiem Niemna w pięknych strojach łowickich. Zespół wykonał tańce: «Suitę łowicką», «Suitę kurpiowską», «Suitę lubelską», «Kujawiak», «Oberek». Natomiast kapela zespołu śpiewem zauroczyła publiczność, która wtórowała prawie każdej piosence. W ich wykonaniu zabrzmiały: «Poleczka», «Zachodzi słońeczko», «Głęboka studzienka» i inne.

W noc świętojańską widzowie mieli możliwość również usłyszeć pieśń «Kolorowe jarmarki» w wykonaniu Katarzyny Kasacz, ubiegłorocznej zwyciężczyni Festiwalu Polskiej



Zespół «Jutrzenka» z Wolkowyska



Wiktor Szalkiewicz wręcza nagrody konkursantkom



Nawet deszcz nie zepsuł wspaniałej zabawy...

Piosenki Estradowej «Malwy-2007».

Zespół «Jutrzenka» z Wolkowyska swoim ognistym temperamentem w tańcach «Mazur» i «Wiązanka rzeszowska» bawił publiczność, która obficie nagrodziła go głośnymi brawami.

Pogoda była zmienna. Mimo rześgitych opadów deszczu impreza się udała. Wieczorem rozpalono ogromne ognisko. Wiktor Szalkiewicz gorąco zachęcał i zagrzewał do jeszcze bardziej wesołej i beztrudnej zabawy. Uwieńczeniem zaś święta było

tradycyjne puszczanie wianków na wodę oraz szukanie kwiatu paproci.

Organizatorami imprezy były Związek Polaków na Białorusi i Konsulat Generalny RP w Grodnie.

Poszukujemy



Szukam od lat krewnych na Białorusi z okolic Grodna, Indury i Tretiakow. Na pierwszym zdjęciu są moi dziadkowie Maciej Marecki z żoną Aleksandrą (z domu Sienkiewicz) z rodzeństwem. Dziadkowie moi pracowali w restauracji na rogu Orzeszkowej/Dominikańskiej w Grodnie. Dziadek był kelnerem, babcia - kucharką. Mieszkali na Orzeszkowej albo Dominikańskiej. Mieli 3 dzieci: Jozefa, Janinę i Leona - mojego ojca. Po odtransportowaniu Macieja w 1917r. w nieznanym kierunku, Józef z Leonem trafili do sierocińca katolickiego. Do 1936r. kolejno cała rodzina opuściła Grodno i osiedliła się w Polsce.

Drugie zdjęcie przedstawia «wujka z Indury» Iwana Mareckiego urodzonego w Tretiakach w latach 1894-1896. Na zdjęciu jest wraz z żoną i córką Walentyną. Ostatni raz odwiedzałam go w 1978r. w Indurze. Był szewcem i kombatanem wojennym. Walentyna była jedyną jego córką i matką 2 synów. Pracowała w kolchozie. W imieniu Lucyny Mareckiej, proszę również o pomoc w odnalezieniu jej wujków, braci niezjącego już ojca Stanisława - synów Antoniego: Kazimierza, Franciszka i Władysława Mareckich albo ich potomków. Rodzina mieszkała w Grodnie przy ul. Dominikańskiej. Stanisław i Janina opuścili Grodno tuż po wojnie. Reszta rodziny została.

Jesteśmy zainteresowane wraz z Lucyną każdym kontaktem, informacją na temat naszej licznej rodziny. Dlatego też zwracamy się do Państwa o pomoc. Będziemy wdzięczne za każdą informację na temat naszej rodziny, a jeszcze bardziej ucieszy nas kontakt z naszymi krewnymi, jeśli jeszcze mieszkają w Grodnie czy okolicach.

Małgorzata Marecka,
81-397 Gdynia, Polska, ul. Porębskiego 5a m.8
Tel. + 48 (58) 6657508
e-mail: steindlk58@aol.com



Zofia Czerkasow, Helena i Władimir z Mińska

Poszukuję krewnych. Mój dziadek Witold Dziwałtowski-Gintowt przed II wojną światową mieszkał w Porozowie. Jego siostra po zamążpójści nazywała się Zofia Czerkasow, miała też dwójkę dzieci Helenę i Władimira. Później Helena mieszkała w Mińsku przy ul. Krasnoarmiejskiej 28/15, Władimir zaś przy ul. Stachanowskiego 24/20. Bardzo bym prosiła o kontakt Władimira czy Helenę albo ich dzieci.

Iwetta Gintowt-Paprocka
Czułów 383
32-060 Liszki
Tel.: +48 0501 471 777
botanika@op.pl

Gratulacje



Kochani Państwo Młodzi
**ANNO FRANKOWSKA-BORYS i
PAWLE FRANKOWSKI!**

Życzymy Wam miłości wiernej, cierpliwej i wyrozumiałej.
W życiu tylko mądrych decyzji i trafnych wyborów.
Niech wszystkie dni Waszego wspólnego życia
Będą tak radosne i promienne jak ten dzień ślubu.
Życzymy Wam, byście dla siebie zawsze wsparciem byli,
Za sobą stali i sobie nawzajem radą służyli.
Słuchajcie siebie nawzajem, co jedno do drugiego mówi,
Aby w zrozumieniu i zgodzie
życie Wasze wspólne przepłynęło.
Ufajcie sobie w trudnych chwilach,
niech miłość będzie dla Was drogowskazem.
Życzymy Wam wielu wspólnie przeżytych lat.
Radości, wierności i powodzenia w realizowaniu
wspólnych planów życiowych.

Koledzy i koleżanki z ZPB oraz redakcja Głosu

Szanowny Jubilatcie
WIKTORZE MACULEWICZU,
prezesie Oddziału ZPB w Brasławiu!

Z okazji Twoich 40. urodzin życzymy Ci miłości, radości i
szczęścia, by na Twojej twarzy zawsze gościł uśmiech!
Życzymy Ci wiary w lepsze jutro
oraz spełnienia Twoich najskrytszych marzeń!

Zarząd Główny SZ ZPB oraz redakcja Głosu

Droga koleżanko
ANNO PORZECKA!

Z okazji imienin składamy najserdeczniejsze życzenia
życzliwości od ludzi, błogosławieństwa od Boga, satysfakcji z
każdej chwili, uśmiechu na twarzy i spełnienia Twoich marzeń!
Z najlepszymi życzeniami koleżanki i koledzy z ZPB

Drogim koleżankom
WALERII KUCZYŃSKIEJ i ZOFII CZERNIAK

z okazji urodzin życzymy wszystkiego najlepszego:
radości i satysfakcji z każdej chwili życia, dobrego zdrowia,
długich lat życia oraz opieki Matki Bożej.

Koleżanki i koledzy ze Stowarzyszenia Ofiar – Represji Politycznych

Szanownej
BRONISLAWIE KURŁOWICZ

z okazji urodzin przesyłamy najserdeczniejsze życzenia
wszystkiego najlepszego, o czym sobie marzyłaś,
a także mocnego zdrowia na długie lata życia, pogody ducha,
nadziei na lepsze jutro oraz nieustannej opieki Matki Bożej.

Koleżanki i koledzy
ze Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej

Szanowni koledzy
**EUGENIUSZU SACZKO, WASYLŪ MARTYŃCZUKU i
MIKOŁAJU KRUCZKOW!**

W dniu urodzin przyjmijcie od nas moc najszczerzych życzeń
kolorowej, wielobarwnej rzeczywistości, szczęścia i pogody
ducha, sukcesów i uznania twórczości, także tradycyjnych
staropolskich 100 lat życia!

Koleżanki i koledzy z Towarzystwa Plastyków Polskich przy ZPB

Drogi Jubilatcie
STANISŁAWIE KICZKO,
prezesie Towarzystwa Plastyków Polskich!
Przyjmij szczerze życzenia długich lat życia w zdrowiu,
siły i zapału, byś mógł realizować wiele nowych pomysłów,
uśmiechu na co dzień, wielu szczęśliwych
i niezapomnianych chwil.

Zarząd Główny SZ ZPB,
Towarzystwo Plastyków Polskich
oraz redakcja Głosu

Szanowny
TADEUSZU GAWINIE,
prezesie honorowy ZPB,

gratulujemy Panu obrony doktoratu i życzymy dalszych
sukcesów zawodowych. Niech tytuł, który Pan uzyskał,
przyniesie jeszcze więcej satysfakcji
oraz dalszego samorozwoju.

Zarząd Główny SZ ZPB oraz redakcja Głosu

Szanownym
**TERESIE RUSAK, KRYSZYŃCIE MAJSTROWICZ i
TERESIE LEBIEDZIEWICZ**

w dniu urodzin życzymy ogromu radości, dużo ciepła
rodzinnego, mocnego zdrowia oraz wielu szczęśliwych chwil
wśród bliskich Wam ludzi.

Koleżanki i koledzy z Oddziału Miejskiego ZPB w Grodnie

Droga
DANUTO KIEWLAK!

Z okazji Twoich urodzin pragniemy życzyć Ci wszystkiego
tego, o czym marzysz, a ponadto radości, uśmiechu na twarzy,
życzliwych ludzi dookoła, zdrowia i wszelkich łask Bożych.

Koleżanki i koledzy z Oddziału Miejskiego ZPB w Grodnie

Droga
MARIO HOŁOWNIA!

W dniu Twoich urodzin przyjmij od nas wiązaną
najpiękniejszych życzeń: niech każdy dzień będzie szczęśliwy,
pogodny i niepowtarzalny, niech dookoła Ciebie będą życzliwi i
wspaniali ludzie, niech bliscy otaczają Cię swą miłością
i szacunkiem, a dobry Bóg darzy Cię swymi łaskami

składają Zarząd Główny SZ ZPB, koleżanki i koledzy
z Oddziału Miejskiego ZPB oraz redakcja Głosu

Z okazji urodzin Szanownym
STANISŁAWOWI SKOBIEJCIE i JANOWI SZPORCE

życzymy, by kolejny dzień życia był o wiele lepszy
od poprzedniego, by otaczały Was wyłącznie dobro,
szacunek i miłość. Niech dobry Bóg obdarza Was zdrowiem,
szczęściem i wieloma innymi swymi łaskami.

Koleżanki i koledzy ze Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej

Z okazji urodzin
ROMUALDZIE MORUK

moc najlepszych życzeń: dużo zdrowia, szczęścia, radości i
pomyślności w życiu na długie lata, optymizmu, pogody ducha,
szacunku od najbliższych, życzliwych przyjaciół
oraz opieki Matki Bożej.

Koleżanki i koledzy Stowarzyszenia Ofiar – Represji Politycznych

Szanownym Sybiraczkom
MARII TARASZCZYK i JADWIDZE MOWLIK

z okazji urodzin moc najserdeczniejszych życzeń:
mocnego zdrowia, siły i wytrwałości, by móc znieść
wszelkie niedogodności losu, pogody ducha
oraz nieustannej opieki Matki Bożej

życzą koleżanki i koledzy ze
Stowarzyszenia Ofiar – Represji Politycznych

Szanowni
**BOLESŁAWIE NAUMCZYKU
i JÓZEFIE NAUMCZYKU,**

w dniu urodzin moc serdecznych życzeń wszystkiego,
co przynosi radość i ciepło serdeczne: życzliwości od ludzi,
łask od Boga, a także mocnego zdrowia i długich lat życia

składają koleżanki i koledzy ze
Stowarzyszenia Ofiar – Represji Politycznych

W dniu urodzin
TADEUSZOWI GAWINOWI,

prezesowi honorowemu ZPB,
składamy wiązaną najpiękniejszych życzeń:
mocnego zdrowia na długie lata życia, siły i wytrwałości,
by przyjmować życie takim, jakim ono jest,
pogody ducha i satysfakcji z każdej przeżytej chwili.

Zarząd Główny SZ ZPB, redakcja Głosu
oraz koleżanki i koledzy z ZPB

Droga
RYSZARDO KAŁACZ!

Z okazji pięknego święta – dnia Twoich urodzin składamy moc
serdecznych życzeń: mocnego zdrowia,
byś mogła nim cieszyć się jak najdłużej, życzliwych ludzi,
pogody ducha, a także Bożego błogosławieństwa.

Koleżanki i koledzy z Towarzystwa Twórców Ludowych przy ZPB

Drogi koleżanki
**HELENO OBUCHOWSKA, WANDY ŁOPACIŃSKA i
IRENO PIECZYŃSKA!**

W dniu urodzin przyjmijcie od nas serdeczne życzenia szczęścia
i pomyślności na każdy dzień, satysfakcji z każdej przeżytej
chwili, ciepła od ludzi i uśmiechu na co dzień.

Koleżanki i koledzy z Oddziału Miejskiego ZPB w Grodnie

Czcigodnemu
KS. JÓZEFOWI HAŃCZYCOWI

z okazji urodzin pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia
wszelkich łask Bożych, opieki Najświętszej Maryi Panny,
darów Ducha Świętego oraz mocnego zdrowia na długie lata
życia, pomyślności, pogody ducha, życzliwych ludzi
oraz realizacji wszystkich zamiarów i planów.

Zarząd Główny SZ ZPB oraz redakcja Głosu

W dniu urodzin
WOJCIECHOWI BORADYNOWI,

prezesowi Oddziału ZPB w Nowogródku,
moc gorących życzeń: mocnego zdrowia, radości i pomyślności
na każdy dzień życia, siły i wytrwałości, by dążyć za głosem
serca, spełnienia marzeń oraz tradycyjnych 100 lat!

Składają Zarząd Główny SZ ZPB oraz redakcja Głosu

Z okazji urodzin Szanownemu
JANOWI BOBROWSKIEMU

moc gorących życzeń: mocnego zdrowia, radości i
pomyślności na każdy dzień życia, siły i wytrwałości, by
przyjmować wszelkie niedogodności losu,
spełnienia marzeń oraz tradycyjnych 100 lat!

Składają koleżanki i koledzy
ze Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej

Drogi Jubilatcie
EDMUNDZIE KUCEWICZU!

W dniu 75. urodzin przyjmij od nas najserdeczniejsze życzenia
mocnego zdrowia, radości, pogody ducha, życzliwości od ludzi,
tradycyjnych 100 lat oraz
wszelkich łask Bożych na każdy dzień życia!

Koleżanki i koledzy ze Stowarzyszenia Ofiar – Represji Politycznych

Szanowny
WITOLDZIE SUROWIEC!

W dniu urodzin składamy moc najserdeczniejszych życzeń
mocnego zdrowia, pogody ducha, wszelkich łask od Jezusa
Chrystusa i opieki od Jego Najłaskawszej Matki!

Składają koleżanki i koledzy
ze Stowarzyszenia Ofiar – Represji Politycznych

Drogi Jubilatcie

STANISŁAWIE ONICHOWSKI!

Z okazji 80-lecia urodzin moc najpiękniejszych życzeń: długich
lat życia w radości i zdrowiu, nadziei na lepszą przyszłość,
obecności zawsze pomocnej dłoni, życzliwości i wsparcia od
ludzi, uśmiechu na co dzień oraz wielu łask Bożych,
opieki Najświętszej Maryi Panny

życzą koleżanki i koledzy
ze Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej

Drogim
**ANDRZEJOWI POGORZELSKIEMU i
ANATOLEWI PIETRUSZEWICZOWI**

z okazji urodzin życzymy radości, pomyślności, sukcesów i
osiągnięć, także mocnego zdrowia na długie lata życia.

Koleżanki i koledzy z Towarzystwa Plastyków Polskich przy ZPB